

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 167 (1512)

Decentralizacja w Rumunii.

Przez prasę polską przemknęła wiadomość o przyjęciu przez rumuńską Izbę deputowanych rządowego projektu ustawy o reformie administracji.

Stosunki wewnętrzne Rumunii nie stanowią u nas przedmiotu większego zainteresowania, pomimo, że łączy ją z nami polityczne przywiązanie oraz sojusz obrony wojskowej. Ten stan rzeczy nie jest normalny, bowiem wspólność interesów — polskich i rumuńskich — wobec Rosji, czy to sowieckiej, czy jakiegokolwiek innej, powinny oddziaływać na większe wzajemne poznanie się i zbliżenie. Polska sąsiaduje z tym swoim sprzymierzeńcem bezpośrednio, a jednak czy kto widział u nas Rumunów? Polaków znających ten kraj można też na palcach policzyć. Coś tu nie jest w porządku.

W opinii polskiej rozpowszechniany jest dość sceptyczny pogląd na wartość Rumunii, jako czynnika politycznego w Europie. Nie wiem czy *vice-versa*. W polityce zagranicznej Polska i Rumunia występują często solidarnie. Jeżeli poczucie tej solidarności nie zakorzeni się głębiej w świadomości obu społeczeństw, wartość jej pozostanie przejściową. Anekdotalna znajomość Rumunii powinna ustąpić głębszej, bardziej rzeczowej, zwłaszcza, że od pewnego czasu dzieją się rzeczy bardzo ciekawe i pouczające.

Nowy okres w polityce rumuńskiej zapoczątkował obecny premier, szef stronnictwa ludowego dr. Maniu, który objął władzę po literatach i w wyborach do parlamentu uzyskał przynajmniej większość. Upadek liberalów i przyjęcie do steru rządów partii ludowej nie oznacza tylko zmiany ludzi: jednych odpedzono od łobu, a drudzy zajęli przy nim miejsca. Zmiana ta oznaczała zasadniczy przełom w życiu politycznym Rumunii. Nowy rząd przystąpił z ogromną energią do przekształcenia wewnętrznego państwa, które rządy liberalów, wybitnie biurokratyczne i centralistyczne, doprowadziły do groźnego kryzysu politycznego i gospodarczego.

Premier Maniu podjął przedewszystkiem zadanie uregulowania sytuacji gospodarczej. Uzyskał znaczną pożyczkę zagraniczną, zawarł układ z Niemcami, regulujący rachunki pozostałe po okupacji wojennej.

Po załatwieniu najpilniejszych kwestyj w tej dziedzinie przystąpił do reform politycznych. Stosunek władz do mniejszości narodowych uległ poważnej zmianie, dzięki czemu liczne grupy mniejszościowe przeszły ze stanowiska bezwzględnej opozycji, którą uprawiali za rządów liberalnych i uznały za możliwe współpracować z rządem.

Nawiasem mówiąc, o tych wszystkich reformach opozycja polska jest informowana bardzo skąpo i jedynie z prasy zagranicznej można poznać jakie takie wyobrażenia o doniosłości zmian zaszłych w Rumunii w ciągu ostatniego roku. Nie sposób wytlomaczyć tej obojętności naszych źródeł informacyjnych, które powinny chyba wiedzieć, że wszystko to co przyczynia się do odprężenia stosunków rumuńsko-węgierskich jest ze stanowiska polskiego bardzo połączone i godne uwagi.

Ale i z innego punktu widzenia wewnętrzne reformy rumuńskie sąsiednią na bliższe z nami zapoznania się. Parlament rumuński znajduje się teraz w trakcie załatwienia 4-ch ważnych ustaw: 1) o reformie administracji, 2) o reorganizacji ministerstw, 3) o rachunkowości państwowej i 4) o kredytach rolniczych.

Pierwsza z tych ustaw, przyjęta przez Izbę 281 głosami przeciwko 6 jest szczególnie ciekawa. Ustanawia ona organizację administracji

wewnętrznej w Rumunii na zasadach daleko posuniętej decentralizacji. Każda z historycznych prowincyj ma oddać być administrowana w taki sposób jaki najbardziej odpowiada specyficznym warunkom miejscowym.

Jest to kompletny przewrót w dotychczasowym systemie, który polegał na mechanicznej unifikacji połączonych po wojnie dzielnic i na rządzeniu nimi wyłącznie za pomocą biurokracji, rekrutującej się z elementów niekrajowych.

Samorządy gminne i powiatowe mają otrzymać szeroką autonomię i mogą łączyć się w związki dla pewnych wspólnych celów (nie wprowadzony dotąd w życie przepis konstytucyjny polskiej również takie związki przewiduje).

Ustawa spotkała się z zaciętym sprzeciwem opozycji liberalnej, która zarzucała rządowi dążenie do rozczłonkowania państwa (coś jak nasza rodzima endecja). Minister rolnictwa w imieniu rządu, a następnie i premier Maniu z całą stanowczością odparli te zarzuty, opowiadając się za ideą regionalizmu i stwierdzając, że dominujący dotąd centralizm wpływa hamująco na rozwój poszczególnych prowincyj.

Opozycja próbowała interwenjować u Rady Regencyjnej przeciwko zamiarom rządu, lecz premier Maniu kategorycznie oświadczył, że z zajętego stanowiska nie zejdzie i Rada Regencyjna zmuszona była projekt rządowy zaakceptować!

Opozycja chwyciła się wówczas ostatecznego środka. Na posiedzeniu parlamentu oświadczył b. min. Duca w imieniu liberalów, że jego stronnictwo nie może się podporządkować większości i opuści parlament, nie chcąc brać udziału w „niszczeniu przez rząd Maniu dzieła rządów poprzednich”. Replika na tę deklarację szefa rządu stwierdziła raz jeszcze nieugięty jego wolę przeprowadzenia reformy w porozumieniu z Radą Regencyjną, poczem grupy opozycyjne (12 liberalów, 4 dywidentów narodowo-chłopskich i 4 ludowców) opuściły Izbę. Rząd zamierzał Mandaty secesjonistów unieważnić! Ostatecznie przeciwko ustawie głosowali tylko socjaliści.

Nienależące do bloku rządowego grupy mniejszościowe wstrzymały się od głosowania, mając zastrzeżenia przeciwko przepisom ustawy dającym rządowi prawo łączenia dotychczasowych gmin, przez co w niektórych z nich mniejszości mogą utracić posiadaną przewagę. Jednakże podczas pertraktacji z ministrem spraw wewn. Vajda Wojewodem osiągnięto porozumienie z frakcją niemiecką. Ponadto rząd oświadczył, że sprawy języka mniejszości w samorządzie zostanie uregulowane w najbliższym czasie w drodze ustawy o mniejszościach etnicznych.

W ten sposób Rumunia zrobiła wielki krok naprzód w dziedzinie uregulowania stosunków wewnętrznych. Rezultaty tych reform dadzą się poznać z biegiem czasu dopiero, ale dla obserwatora z zewnątrz już teraz stoje widoczne, że rząd dr. Maniu wkroczył na drogę właściwą, zgodną z interesem państwa i z interesami składających się na niego grup historycznych dzielnic. W sytuacji Polski i Rumunii istnieje dużo analogii. I tu i tam poszczególnie kraje rozwijały się w ciągu wieków samodzielnie, w odrębnych warunkach. I tu i tam niektóre z nich posiadają ludność narodowościowo mieszaną, oraz silne grupy mniejszościowe. Przed obu państwami stoi zadanie organicznego sprężgnięcia tych krajów w taki sposób, aby przeszło ono na korzyść całości państwa, a zarazem wszystkim jego składowym organizmom krajowym zapewniło najpomyślniejsze warunki rozwoju. Zacieranie lokalnych odrębności w imię unifikacji podług

Powrót Pana Prezydenta Rzplitej do Krakowa.

KRAKÓW, 24.VII (Pat). Pan Prezydent przyjmowany był w drodze powrotnej do Krakowa manifestacyjnie przez górników w Bochni i Wieliczce, którzy ustawieni wzdłuż drogi z latarniami górniczymi wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa.

KRAKÓW, 24.VII (Pat). Wczoraj wieczorem zebrały się wielkie tłumy publiczności na ul. Gertrudy i Starowisłanej, oczekując powrotu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa. Z powodu dłuższego zatrzymania się w Okocimiu Pan Prezydent wraz z otoczeniem przyjechał na Wawel dopiero około godziny 24.

Urlopy ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W tych dniach powraca z urlopu wypoczynkowego podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Sieczkowski. Bezoszczędnie po jego powrocie rozpocznie urlop wypoczynkowy min. Car.

W dniu 1-go sierpnia powraca z urlopu wypoczynkowego min. pracy i opieki społecznej pułk. Pristor.

Z powodu braku kredytów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Wobec tego, że staranie Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie uzyskania kredytów inwestycyjnych przyznanych przez Sejm w wysokości 48 mil. zł. nie zostało uwzględnione przez Ministerstwo Skarbu Ministerstwo Robót Publicznych zostało zmuszone zaniechać pewnych robót przewidywanych w planie na bież. rok. na sumę 6 mil. zł. i pieniądze te przeznaczyć na zakończenie robót już zaczętych.

Pomoc rządu dla powodzi w Małopolsce Wschodniej.

WARSZAWA, 24.VII. (Pat). Z zebranych danych statystycznych wynika, że poszkodowanych skutkiem ostatniej powodzi w woj. stanisławowskim zostało ogółem około 25 tys. rodzin. Z tej ilości ze względu na rozmiary uszkodzenia i stan ubóstwa pomocy doraźnej potrzebować będzie przeszło 7 tys. osób. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało na akcję pomocy doraźnej dla najbardziej poszkodowanych powodzi sumę 150 tys. zł., z czego 60 tys. zł. zostało już przekazane telegraficznie p. woj. stanisławowskiemu na prowadzenie akcji pomocy doraźnej.

Niema różnicy zdań między Poincare a rządem.

PARYŻ, 24.7. (Pat). „Le Matin” pisze: Poincare usprawiedliwił wczoraj wobec swych kolegów w gabinecie niemożność wzięcia udziału w posiedzeniu rady ministrów, wystosowując pismo, którego ton pełen serdeczności wyrażał zaprzeczenie pogłoskom, jakoby istniały różnice zdań między szefem rządu a jego współpracownikami.

Ameryka zmniejsza wydatki na uzbrojenie.

WIEDEN, 24.7. (Pat). Według doniesień dzienników z Waszyngtonu, oświadczył prezydent Hoover, że zamianuje komisję, która zbada, jakie oszczędności poczynić jeszcze można w budżecie wojskowym Stanom Zjednoczonym. Budżet armii i marynarki jest już o 310 milionów dol. niższy, aniżeli w roku ubiegłym. Prezydent Hoover zamierza jednak zmniejszyć wydatki wojskowe jeszcze bardziej celem wykazania, iż Stany Zjednoczone chcą ograniczyć swoje zbrojenia do granic konieczności.

Sytuacja ogólna zmieniła się przez pakt Kelloga tak bardzo, że prezydent Hoover spodziewa się, iż wydatki na marynarkę wojenną będą mogły być zredukowane przez międzynarodowy układ w sprawie rozbrojenia na morzu.

Jednego szablonu szanuje ten rodzaj, a przez to osłabia całość organizmu państwowego. Naszym — niestety nazbyt licznym — zwolennikom centralizmu i mechanicznej unifikacji przykład Rumunii powinien dać asumpt do przemyślenia tego zagadnienia. *Testis.*

Konflikt chińsko-sowiecki.

Poszukiwanie dróg do zlikwidowania zatargu.

Chiny nie zamierzają prowadzić wojny z Rosją

NANKIN, 24.7. (Pat). W/g doniesień ze źródeł chińskich, przypisywano władzom chińskim plan zorganizowania rosyjskich białogwardystów celem wtargnięcia na terytorjum sowieckie, jest pozbawiony

wszelkiej podstawy.

Źródła te twierdzą stanowczo, iż Chiny nie zamierzają prowadzić wojny z Rosją i nie będą popierać żadnego planu udzielenia pomocy rosyjskim białogwardystom.

Oświadczenie Stimsona.

WASZYNGTON, 24.VIII (Pat). Co się tyczy demarches, jakie były zrobione, lub miały być zrobione celem zwrócenia uwagi Chin i Rosji na zobowiązania, wypływające z paktu Kelloga, sekretarz stanu Stimson oświadczył: Szczerze mówiąc, kwestia procedury jest kwestią, nad którą się nie zastanawiałem, chociaż czasami posiada ona doniosłe znaczenie. Myślałem nad tem, aby uczynić coś celem zmobilizowania opinii publicznej przeciwko dwóm państwom, prącym ku wojnie.

Dopóki rozmaite ważniejsze państwa kontrolujące opinię publiczną będą zmobilizowane przeciwko wojnie i będą czynili starania, aby ją powstrzymać, metody, jakie zastosują, będą nie mało interesowały podobnie, jak i fakt, które państwo wystąpi pierwsze.

Korespondent Reutera dowiadyuje się, iż Stimson zwrócił się o współdziałanie rządu niemieckiego przy likwidowaniu zatargu sowiecko-chińskiego.

Stimson prosi Niemców o poparcie akcji załagodzenia zatargu sowiecko-chińskiego.

BERLIN, 24. VII. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stimson zwrócił się wczoraj do ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie z prośbą, aby rząd Rzeszy popierał kroki, podjęte przez Stany Zjednoczone w kierunku załagodzenia zatargu między Rosją sowiecką a Chinami.

Przy tej sposobności Stimson powiedział się miał na to, że jak mu wiadomo, z oświadczenia samego Kelloga, Niemcy brały wybitny udział w akcji nad doprowadzeniem do skutku paktu Kelloga.

Sowiety „silnie przywiązane są do pokoju”.

PARYŻ, 24.7. (Pat). Briand przyjął kolejno ambasadorów rosyjskiego i brytyjskiego oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych.

Ambasador sowiecki podziękował Briandowi za jego interwencję na rzecz pokoju, wyrażając przytem

ubolewanie z powodu nieustępliwości Chin, utrudniającej znalezienie rozwiązania konfliktu.

W końcu ambasador zapewnił, iż kraj jego jest silnie przywiązany do pokoju.

Dalsze aresztowanie sowieckich urzędników kolei wschodnio-chińskiej.

LONDYN, 24.VII (Pat). Według wiadomości, otrzymanych tu z Charbinu, zgórą 300 sowieckich urzędników kolei wschodnio-chińskiej zostało aresztowanych pod zarzutem podlegania swych współpracownikom

transportu aprobowane wzdłuż linii kolejowej południowej Mandżurji. Transporty te mają być przepuszczone do czasu ewentualnego wybuchu wojny sowiecko-chińskiej.

Instrukcje japońskiego min. wojny.

TOKIO, 24. VII. (Pat). Minister wojny przesłał komendantowi garnizonu japońskiego w Mandżurji telegraficzne instrukcje, wedle których mają być przepuszczone transporty nieuzbrojonych wojsk chińskich oraz

transporty aprobowane wzdłuż linii kolejowej południowej Mandżurji. Transporty te mają być przepuszczone do czasu ewentualnego wybuchu wojny sowiecko-chińskiej.

Ruch na wschodnio-chińskiej kolei.

MUKDEN, 24.7. (Pat). Ruch na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej na terytorjum chińskim pozostaje normalny.

Jedynie połączenie pomiędzy

Manczuli a Suipenho zostało przerwane, a to z tego powodu, że pociągi, idące z Sykori ku wschodowi przestały nadchodzić na terytorjum chińskie.

Antychińskie manifestacje komunistyczne w Brukseli.

BRUKSELA, 24. VII. (Pat). Grupa, złożona z około 50 komunistów, urządziła demonstrację przed gmachem

poselstwa chińskiego. Aresztowano 15 uczestników manifestacji, z tych 5 zatrzymano w areszcie.

Po Afganistanie kolej na Persję.

WIEDEN, 24. VII. (Pat). Jak donoszą z Teheranu, obecna sytuacja w Persji porównana być może z sytuacją w Afganistanie przed obaleniem króla Amanullaha. W ostatnich dniach wmiszały się Anglia i Rosja pośrednio w sprawę perską. Samoloty angielskie obrzuciły bombami postawców Persji południowej, podczas gdy do Teheranu przybył specjalny wysłannik sowiecki celem zaproponowania szachowi pomocy rządu sowieckiego przy zgnieceniu powstania.

Powstańcy, jak opowiadają pisma, rekrutują się z wrogiego wszelkim reformom europejskim plemienia Nomadzi. Powstańcy ci są wyposażeni

w karabiny maszynowe i amunicję, rzekomo pochodzenia angielskiego. Rewizje domowe, przeprowadzone u wysokich urzędników oraz oficerów, doprowadziły do aresztowania szeregu osobistości, pomiędzy którymi znajdują się m. in. minister spraw zagranicznych, minister finansów, szef policji perskiej oraz inni. Wszyscy aresztowani zawikłani są w spisek, mający na celu zamordowanie szacha i ustanowienie księcia Firussi regentem celem umożliwienia powrotu na tron dynastji Kiadżarów. Skonfiskowane podczas rewizji domowych dokumenty, skompromitowały szereg osobistości perskich.

Olbrzymi pożar fabryki wagonów w Rydze.

RYGA, 24.VII (Pat). Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w budynkach wielkiej tułeszkiej fabryki wagonów „Fenix”. Liczne, wybudowane na zamówienie Rosji wagony, zdołano z trudem wyciągnąć z palących się składów. Szkody są bar-

dzo znaczne. Dookoła budynków, objętych przez pożar, zebrały się olbrzymie tłumy publiczności. Od ognia rozchodził się taki żar, że na wielu osobach zajęło się ubranie.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

ZAKOPANE, 24. VII. (Pat). We środę o godz. 11.04 popołudniu spadł z Niebieskiej Turni, leżącej pomiędzy Świnicą a Kościelecm, w przepaść

300 m. Józef Plitzko, nauczyciel szkoły średniej w Królewskiej Hucie, ponosząc śmierć na miejscu.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

TRZECI ZJAZD ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW LITEWSKICH.

W niedzielę w Kownie w sali Tilmanisa został otwarty trzeci zjazd Związku ochotników litewskich. W zjeździe bierze udział 123 ochotników. W pierwszym dniu obrad wysłuchano sprawozdań centralnego zarządu, komisji rewizyjnej oraz obrano nowe organy wykonawcze Związku. Na honorowych członków obrano premiera Wolde-marasa, arcybiskupa Karewicziusa i ks. prał. Maciulewicza-Majronisa. Upřednio członkami honorowymi byli: Prezydent Smetona, patriarcha odrodzenia litewskiego w Malej Litwie Marcin Janus, Jan Basanawiczus, gen. Bulota i dr. Szlupas.

Pozatem uczestnicy zjazdu byli obecni na nabożeństwie w kościele garnizonowym, gdzie poświęcono sztandar Związku, poczem udali się do przedstawicieli władzy. Wczoraj uczestnicy zjazdu byli obecni w ogrodku Muzeum Wojennego na uroczystości opuszczenia sztandaru i wraz z delegatami na zjazd strażi ogniowych państw bałtyckich złożyli wieniec na pomniku dla poległych. W imieniu zjazdu z przemówieniem wystąpił tu K. Masilina, oświadczył, iż obrótowi Litwy czeka jeszcze nowy Grunwald — koło bram Wilna. Wczoraj u ministra spraw wewnętrznych odbyła się kolacja. Wczoraj, w drugim dniu obrad, zjazd został zamknięty.

„Liet. Aidas”, nawiązując do zjazdu ochotników, zaznacza między in., że dotąd przy reformie rolnej nadzielono ziemią 7.101 ochotników, z których 1.000 otrzymało ziemię jeszcze w roku bieżącym. Około 2 tys. ochotników jeszcze pragnie otrzymać ziemię. Dla zadośćuczynienia temu jest jeszcze zapas wolnej ziemi o obszarze ok. 60 tys. ha. To też, zaznacza urzędnik, twierdzenie opozycji w związku ze zmianą ustawy o reformie rolnej, iż ziemi dla ochotników nie wystarczy, jest złośliwym okłamaniem opinii publicznej. Poza tem 6 tys. ochotników już otrzymało ziemię. Zwrot pożyczek odzyskano do 1 grudnia i później zaś pożyczki te mogą być zamienione na zapomogi.

ZWOLNIONO 110 NAUCZYCIELI.

Ministerstwo Oświaty zwolniło w tych dniach z powodu likwidacji niektórych gimnazjów i z powodu braku sensu około 80 nauczycieli. Z gimnazjów z powodu braku sensu zwolniono ok. 30 nauczycieli. Zwolnieni nauczyciele będą mogli uzyskać stanowiska nauczycieli w szkołach ludowych. Poza tem, około 100 nauczycieli gimnazjów i gimnazjów z powodu niedostatecznego cenzusu zostaje przeniesionych do kategorii nauczycieli z wolnego najmu.

ZBURZONO POMNIKI NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM W LIGUMACH.

Z Ligum, pow. szawelskiego, donoszą, iż w ub. tygodniu nieznanymi sprawcy wtargnęli na miejscowy cmentarz żydowski i zburzyli tu mrurowane pomniki oraz podpalili drewniane. Policja, która przybyła po wypadku, spisała protokół. Awanturników ujęć nie zdołano.

FALA UPALÓW.

W związku z wyletem barometrycznym, jaki panuje obecnie w krajach nadbałtyckich, zanotowano w ostatnich dniach silny wzrost temperatury w całej Litwie.

Maksimum temperatury w dn. 22 bm. w różnych miejscowościach Litwy wynosiło: Wierzbolów — 32, Łodzkie — 31, Kowno, Telsze i Datnow — 30, Birze, Jeziorosy — 28 i Poląga — 26 stopni ciepła. 23 bm. o godz. 7 rano zanotowano w Kownie i Klajpedzie 19, w Wierzbolowie, Łodzkiej i Jeziorosach — 20 stopni powyżej zera. Celjusza.

W dniach najbliższych należy przewidzieć dalszy ciąg upałów i pogodę burzliwą.

KONFERENCJA KOLEJOWA W KOWNIE.

19 lipca o godz. 11 w gmachu Ministerstwa Komunikacji rozpoczęła się konferencja kolejowa państw bałtyckich przy udziale 3 przedstawicieli Litwy, 3 — Łotwy, 2 — Rosji i 1 — Estonji. Delegacji Rosji i Estonji bawia w Kownie po raz pierwszy.

Konferencję otworzył dyrektor Zarządu Kolejowego inż. Dobkiewiczus. Konferencja potrwa 3 tygodnie. Program jej zawiera 100 zagadnień. Jest to techniczna konferencja w zakresie komunikacji towarowej, dotycząca zamiany i wynagrodzenia za korzystanie z wagonów towarowych. Wyjaśni ona nieporozumienia i straty, jakie poniosły państwa, korzystając wzajemnie z wagonów.

LETNISKA

do wynajęcia. Kolonja Wileńska 7, Marja Frieman-Jasus.

LEKARZ-DENTYSTA

J. FELDSZTEJN

powrócił, przyjmuje od 9—2 i od 4—6

Wileńska 16, m. 1.

Kronika telegraficzna.

— Polleja paryska odstawiła do granicy 11 cudzoziemców komunistów, w tej liczbie 5 ukraińców.

— Dalsze rewizje w kołach komunistycznych toczyły się w ciągu nocy onegdziej w Paryżu. Znalezione liczne kompromitujące dokumenty i trzy rewolwery. Aresztowano szereg osób, a między innymi generalnego sekretarza komunistycznej generalnej federacji pracy Dudieux.

— 96 komunistów, aresztowanych w Ville Neuve i St-Georges, oskarżono o spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa.

— Rumuński minister finansów złożył w Izbie projekt nowej taryfy celnej, przewidującej znaczną zniżkę opłat wwozowych. Projekt ten wędzię prawdopodobnie w życie z dniem 1 sierpnia.

— Ministerstwo Reichswehra wydało instrukcje, ażeby Reichswehra wzięła jak najwyższy udział w legorocznych uroczystościach, organizowanych z okazji rocznicy konstytucji weimarskiej.

— Donoszą z Teheranu, że szach podpisał projekt ustawy o przystąpieniu Persji do protokołu Litwinowa, co oznacza zarazem przystąpienie Persji do paktu Kelloga.

Płonąca Mandżurja.

Pisma angielskie interesujące się bardzo sprawami Dalekiej Wschodu, ze względu na brytyjski stan posiadania w Chinach podają bardzo szczegółowe opisy nastrojów i stosunków wytworzonych ostatnio w Mandżurji Północnej, objętej obecnie sferą zawieruchy wojennej. Oto pozwolimy sobie zobrazować stan nastrojów w Charbinie i Mandżurji, zacierpniętych z pierwszej „Korespondencji wojennej” sprawozdawcy londyńskiego „Timesa”.

Jest rzeczą zdumiewającą jak Charbin w ciągu zaledwie tygodnia potrafił zmienić swój zasadniczy charakter. Mowa tu naturalnie o europejskiej części miasta—bo chińska mało się wogóle zmieniła. Leży to w charakterze Chińczyków, którzy na najsilniejsze bodźce zostają objętni, o ile nie są odpowiednio zaagitowani. Dzielnica Chińska Charbina podzieliła się jednak na dwie grupy, dwa obozy. To zwolennicy Nankińskiego rządu i zaagitowana przez Sowietów nieliczna część robotników. Krążą wśród nich agitatorzy, rozdający ulotki, nie podziemia, zakonspirowana praca, owoce jej często zrywane są przez pilną i ostrożną policję Czang-Kai-Szeka. Pomimo pozorów kultury europejskiej, przyjętej przez nowy rząd nankiński—istota jej pozostała chińska. Na ulicach często można spotkać ukaranych w sposób straszny skazańców, których głowa i nogi w dybach drewnianych, uciążliwych spoczywa—a nad tem napis bardzo charakterystyczny—na drewnianej tabliczce kunsztownie kaligrafowany: „Skazany za to, że sprzął się z wrogami swojego narodu, którymi są czerwone psy z Zachodu” (dosłownie). Dzielnica wiek chińska, jakkolwiek pozornie spokojna, zajęta wiecznym szukaniem pracy kryje w sobie wiele, wiele tajemnic dla niewtajemniczonego zupełnie niezrozumiałych, jak wogóle dusza człowieka Wschodu.

Dzielnica europejska żyje nerwami. Od czasu rozpoczęcia sporu

sowiecko chińskiego, pomimo zachwianie rządu nankińskiego o zachowanie zupełnego spokoju, daje się wyczuwać nastroj nieledwie paniczny. Wielkie firmy angielskie i amerykańskie, mające w Charbinie swoje doskonałe prosperujące filje i oddziały postanowiły w szybkim tempie zlikwidować swe interesy, czując zbliżający się od strony północno-wschodniej burzę, tym więcej, że przedstawiciele państw europejskich akredytowani przy rządzie nankińskim wyrażali od samego początku sporu bardzo małe nadzieje pokojowego załatwienia.

Dla dokładnego zrozumienia takiego stanu rzeczy podkreślić należy że w sferę interesów tych wielkich koncernów angielskich i amerykańskich objęła gra cała Mandżurja. W ich ręku skupiał się cały handel z odległymi prowincjami aż w głąb pustyni Gobi. Pozrywane więc zostały stosunki z mandżurskimi chanami, które po wojnie domowej zostały nawiązane z takim trudem i nakładem energii. Dostarczają oni przedewszystkiem skórę, a posiadając specjalny, będący dotąd tajemnicą pilnie strzeżoną odczynnik garbnika, konserwujący skóry i pozwalający im leżeć bardzo długo bez wyprawiania.

Sytuacja zmieniła się również o tyle, że wprowadzono w stan obłąkania a panem życia i śmierci został charbiński gubernator wojenny, generał Szi-Wu-Pai, zaufany Czang-Kai-Szeka.

Pociągi i drogi prowadzące z południa do Charbinu pełne są zbrojnego wojska, sprzętu amunicyjnego. Odbywa się wszystko względnie spokojnie, o ile cośkolwiek na Wschodzie może się spokojnie odbywać. Postawa żołnierzy znakomita, są to o ile wiadomo najwyborowosze pułki marszałka nankińskiego, zaprawione w bojach wewnętrznych i wierzące w gwiazdy swego wodza—więc może nie ulegną się gwiazdy czerwonej na niebie żółtego kraju wschodzącej.

Stanowisko emigracji rosyjskiej.

Jak donosi „Epoka”, wydarzenia na Dalekim Wschodzie wywołały gwałtowną polemikę w prasie emigracji rosyjskiej. Punkt widzenia znacznej większości emigracji określony został przez paryski tygodnik „Rossija i Stawianostwo”, którego redaktorem jest p. Struwe. Ukazał się tam artykuł wstępny, zawierający oświadczenie, iż emigracja rosyjska powinna rozstrząsać narodowe cele Rosji na Dalekim Wschodzie od celów sowieckiej komunistycznej polityki w Chinach, nie mających nic wspólnego z dobrem narodu i państwa rosyjskiego. Tygodnik paryski jest zdania, iż powody zatargu między Chinami a Rosją przestają istnieć, gdy w Rosji powstanie rząd, który nie będzie prowadził komunistycznej akcji poza granicami swego państwa.

Stanowisko to spotkało się ze sprzeciwem pisma „Poslednija Nowosti”, którego redaktorem jest p. Milukow. Pismo to ogłosiło artykuł, omawiający ewentualny udział „białogwardziści” rosyjskich w walkach przeciwko Sowietom po stronie Chin i w niedłuzym czasie potępiło tego rodzaju taktykę emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, oświadczaając, iż okrywa ona hańbę narodu rosyjskiego.

Artykuł pisma p. Milukowa wywołał oburzenie innych pism emigracyjnych. Paryskie pismo „Wozrozdżenie” potępiło p. Milukowa za akcję na korzyść Sowietów, w warszawskim zaś rosyjskim piśmie „Za Swobodu” ukazała się notatka, w której poglądy p. Milukowa zostały określone jako „obrzydliwe” i niedające się pogodzić z przeciwsowieckim nastawieniem polityki emigracji.

wobec kupców tureckich. Pisma angielskie podają naprzykład następujący fakt wymownie świadczący o złej woli Moskwy wobec Turcji: przed kilku dniami cały szereg kupców tureckich zgłosił swój udział w Targach w Niższym Nowogrodzie. Miarodajne czynniki sowieckie nie wysunęły przeciwko temu formalnie żadnych zastrzeżeń. Kiedy jednak kupcy turecy chcieli zapłacić przepisową takse, wyznaczono im tak wysoką opłatę za stoiska, że Turcy musieli z udziału w Targach zrezygnować. Władze sowieckie na każdym kroku starają się robić trudności tureckim eksporterom, faworyzując równocześnie kalkiem widocznie eksporterów perskich. W kołach gospodarczych Angory postępowanie takie wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie, które jest tem większe, że pierwotnie zapewniono Turków ze strony sowieckiej, iż umowa handlowa rosyjsko-turecka opiera się na tych samych zupełnie zasadach, co umowa rosyjsko-perska. Obecnie okazuje się jednak, że Persowie korzystają z całego szeregu przywilejów, które w stosunku do Turcji nie są stosowane.

Nic dziwnego, że w tych warunkach Turcja nie zamierza prolongować bez zastrzeżeń traktatu handlowego z Rosją, jak to uczyniła w roku ubiegłym. Rząd turecki zdecydowany jest domagać się gruntownego zrewidowania traktatu handlowego, a ponadto chce domagać się od rządu sowieckiego gwarancji, że w przyszłości eksporterzy perscy nie będą korzystać z przywilejów, wyrządzających szkody eksporterom tureckim. Posel turecki w Moskwie zawiadomił już kierowników polityki zagranicznej ZSRR o tych zamiarach swego rządu, prosząc o wyznaczenie terminu ewentualnych rokowań nad kwestją rewizji umowy handlowej. Jak słyhać, rokowania te podjęte być mają już w czasie najbliższym, zdaje się jednak, iż osiągnięcie porozumienia między oboma rządami nie będzie tym razem rzeczą łatwą.

Popierajcie Ligę Morską

mięć działacza na polu kultury polskiej nie zaginęła¹³⁾.

Życie muzyczne Wilna Bogusławskiego, Morawskiego i Każyńskich koncentrowało się głównie koło osoby d-ra Franka i teatru. Orkiestra, chór teatralny, chóry kościelne, miejscowi nauczyciele muzyki i liczni wczasy wirtuozi — chętnie nieśli daninę talentu na rzecz ubogich, chorych artystów, a zwłaszcza na rzecz T-wa Dobroczyńności, do założycieli którego już od r. 1796 należał Każyński. Na deskach starej sceny wszyscy chętnie pracowali na rzecz nędzy, wykonywując opery popositu z utalentowanymi amatorami, oratorja, koncerty i dramatyczne widowiska. To zgodne zespolenie się w pracy trwające niemal do wyjazdu Franka (1822-23) i rozproszenia młodzieży przez Nowosiliewa, ta jedność pomiędzy widzem a drużyną artystyczną, tworzyły ideał pracy kulturalnej, zgodnie z marzeniem Kamińskiego: „scena rozmawiała z sercem Narodu, dwie strony jeden węzeł koryzwały, co jedna czuła, druga miała na twarzy”.

Publiczność wileńska za dni Bogusławskiego i jego następców, (pomiędzy laty 1780—1823) tworzyła jednolity element ziemski. Odbywały się wtenczas częste zjazdy obywatelskie, doroczne festy, jarmarki, kontrakty, sejmiki, trybunały, gromadząc nietylko szaraczkową brać litewsko-białoruską, lecz i możną, choć podupadającą magnaterję. Niewątpliwie wśród nich była maxima parę widzów, którzy oglądali nietylko lepsze sceny kresowe — Nieświeżka, Słonimka, Białostocka, lecz i Drezdeńska lub nawet włoską i paryską. Nie byli to widzowie nieprzygotowani do oceny wartości sztuki i gry scenicznej. Był to właśnie czas powszech-

Nowy występ posła Chama.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W Małopolsce Wschodniej organizacja ukraińska „Sielrob” znowu zaczęła już wielokrotnie swoją działalność, skierowaną przeciwko porządkom społecznym. Co pewen czas ludność Małopolski Wschodniej jest niepokoiona wypadkami na tle zatargów pomiędzy robotnikami rolnymi a dzierżawcami i właścicielami ziemskimi.

Wypadki takie częstokroć miały bardzo smutne zakończenie. Taki wypadek był pod Żółkwią, w Batiatyczach. Tak samo niedawno byliśmy świadkami stłumionych zarodków ekcesów rolnych w jednym z majątków ziemskich województwa lwowskiego. Wreszcie obecnie w powiecie Bóbrka na skutek agitacji przewrotnej „Sielrobu” wyłonili się komitet strajkowy, który ogłosił strajk rolny na terenie całego powiatu.

Odpowiedź angielska na notę sowiecką w sprawie rokowań

O wznowieniu stosunków dyplomatycznych.

BERLIN, 24. 7. (Pat). „Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy, że wczoraj wieczorem nadeszła tam odpowiedź rządu angielskiego na notę sowiecką w sprawie podjęcia rokowań o wznowienie stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Socjal-demokraci węgierscy potępiają traktaty pokojowe zrodzone pod naciskiem siły zbrojnej.

BUDAPEST, 24.VII. (Pat). Komitet wykonawczy węgierskiej partji socjal-demokratycznej uchwalił rezolucję, w której zdecydowanie potępia traktaty pokojowe, zrodzone pod naciskiem siły zbrojnej. Partja socjal-demokratyczna — głosi dalej rezolucja—walkę będzie wszelkimi środkami, będącymi w jej dyspozycji, o pokojową rewizję traktatów. Walka ta będzie skuteczna jedynie przy istnieniu ustroju demokratycznego i parlamentarnego, odpowiadającego systemem rządu w Europie Zach. Następnie rezolucja domaga się powszechnego rozbrojenia, ochrony autonomji demokratycznej i równouprawnienia mniejszości narodowych oraz utworzenia komisji Ligę Narod dla badania skarg mniejszości.

Partja socjal-demokratyczna gotowa jest pracować nad osiągnięciem tych celów z innymi czynnika-

mi społecznymi i politycznymi, z wyłączeniem naturalnie żywiołów antydemokratycznych i usobionych wojowniczo. Partja uważa za swój obowiązek wyszukać dla swych zadań również siły międzynarodowej socjalistycznej.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Wyniki rozmów z ministrem spraw zagr. ustalono, że kilka członków Labour Party odwiedzi w wresznie Węgry. Według tegoż dziennika, toczyły się również rokowania w sprawie o zgrupowaniach. Rokowania te miały dać wynik datni.

Książka Marsz. Piłsudskiego w tłumaczeniu francuskim.

W paryskim „Matine” z dn. 21 b. m. na nacelnem miejscu umieszczono fotografie Marszałka Piłsudskiego, zaś pod nią wyciąg z tłumaczenia na język francuski książki Jego „Rok 1920”.

Książka ta wprzekładzie majora Teslara niebawem ukazać się ma na półkach księgarskich. „Matin” tymczasem cytuje niektóre ustępy, zaopatrując je w następujący komentarz:

„Marszałek Piłsudski napisał pod interesującym tytułem „Rok 1920” książkę, zawierającą wspomnienia, w której opowiada dzieje ofensywy sowieckiej przeciwko Polsce i przypomina w jaki sposób mógł zwycięsko odeprzeć najazd. Tłumaczenie francuskie tej pracy o doniosłem znaczeniu historycznym ukazuje się niebawem.

W którym Marszałek podkreśla znaczenie ataku moskiewskiego i rolę jaką Polska odegrała, przeciwstawiając się „ekspertowi rewolucji komunistycznej” w taki sam sposób, jak to zrobił już jeden Wielki Polak w 17-mym wieku, który pod Wiedniem wstrzymał nawałę zaborczego islamu.”

Przygotowania do zawarcia nowych umów handlowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeprowadza prace przygotowawcze celem zawarcia umowy handlowej z Hiszpanją i Kanadą. Po ukończeniu tych prac przewidywane jest nawiązanie rokowań bezpośrednio z temi państwami.

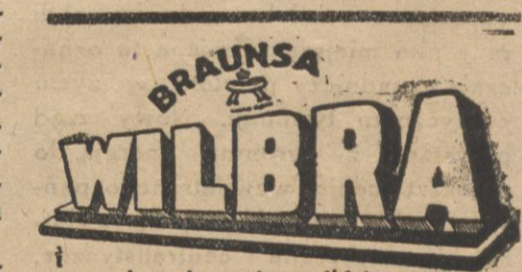
O perspektywach porozumienia między Polską a Niemcami

Nawiązując do wiadomości o nastąpić mającym w tych dniach wznowieniu rokowań handlowych polsko-niemieckich, stwierdza „Unzer Express” z d. 23 lipca, że zawiodły nadzieje na porozumienie polsko-niemieckie, jakie przywiązywano w Polsce do rządu Müllera, a w Niemczech—do rządu marsz. Piłsudskiego. Za kulisami zatargu gospodarczego polsko-niemieckiego stoją bowiem sprawy polityki aktualnej. Z jednej strony pragnie Polska uzyskać od Niemiec gwarancję niaruszalności swych granic zachodnich, z drugiej—prowadzą Niemcy systematyczną politykę dyskredytowania w oczach Europy granic zachodnich Polski, uważając, że po załatwieniu planu Younga i ewakuacji Nadrenji stanie się aktualną sprawą „korytarza” i Górnego Śląska.

Prowadzi się więc akcję dla wykazania, że Polska używa węgla górno-śląskiego tylko na cele eksportowe, a nie na własne potrzeby, i pragnie się wykorzystać sytuację gospodarczą Polski, która może dojść do normy jedynie przy eksporcie do Z.S.R.R. i Niemiec, W takich warunkach perspektywy porozumienia są bardzo małe. (W.I.P.)

Prowadzi się więc akcję dla wykazania, że Polska używa węgla górno-śląskiego tylko na cele eksportowe, a nie na własne potrzeby, i pragnie się wykorzystać sytuację gospodarczą Polski, która może dojść do normy jedynie przy eksporcie do Z.S.R.R. i Niemiec, W takich warunkach perspektywy porozumienia są bardzo małe. (W.I.P.)

Popierajcie przemysł krajowy



to najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory

180-6

ANTONI MILLER

Publiczność wileńska Teatru Bogusławskiego i jego aktorzy (1785 — 1823).

(Wyjątek z dzieła: „Teatr polski i muzyka na Litwie — jako strażnicy kultury zachodniej”).

Stosunek życiowy do imprezy teatralnej następnych po Bogusławskim dyrektorów teatru nie uległ zmianie. Wilnianie obdarzali swemi wyjątkowemi względami małżonków Morawskich i Macieja Każyńskiego, aczkolwiek charakterami swemi i stosunkiem do sztuki — ci mniej na to zasługiwali.

Dyrektorka Morawska wobec niefortunnosci swej imprezy w r. 1811 napisała list otwarty „do dworzanstwa całej prowincji litewskiej”, prosząc o poparcie rozpoczętej imprezy¹²⁾.

Benefisy dyrektorów nigdy nie świeciły pustkami. Pomiędzy domami Każyńskich i Morawskich, a najprzedniejszymi domami Litwy, była stała łączność i przyjaźń. Również aktorzy cieszyli się względami publiczności litewskiej — zwłaszcza w końcu w. XVIII i pocz. XIX, póki nie wymarło pokolenie epoki Bogusławskiego. Teatr wileński skupiał koło siebie całe pokolenie szczytkowe wieku XVIII — aktorów pochodzących z Mińszczyzny, Wilna, Grodzieńszczyzny, którzy osiedlili się w Wilnie, a stąd wędrowali z występami po kraju. Autorzy ci mieli domy otwarte, pobierali się z miejscowymi obywatelami i obywatelkami i wraz z całą publicznością, tworzyli jakby zwarte koło towarzyskie; wszyscy się wzajemnie znali. Publiczność wnikała w ży-

cie prywatne swych ulubieńców, śledziła za rozwojem ich talentów i zastraganiami na polu szerzenia kultury polskiej przez żywe słowo sceny. Wznawiała tę więź i ta okoliczność, że wszyscy prawie aktorzy epoki Bogusławskiego, Morawskich i Każyńskich pochodzili ze szlachty i zaciągali się do stanu aktorskiego z prawdziwego powołania. Byli to ludzie inteligentni i dzielni patrioci. Młodzi, jak Józef Rogowski, Ignacy Werowski, Rutkowski, Fiszer i inni, na pierwszy odgłos pobudki stawali do szeregu bojowników za niepodległość ojczyzny. Niektórzy z nich, jak n. p. Rogowski, doczekali się jubileuszu scenicznego i byli uczeni przez ludność wileńską. Zarówno w smutku, jak w niedoli — społeczeństwo miejscowe brało udział. Ulubięncowi swemu K. Skibińskiemu, wyprawiono gdy weselne z ulubioną śpiewaczką Kamińską, a w lat kilka potem, w pogrzebie jej przyjęło udział całe miasto, odprowadzając na Rosję wraz z licznym duchowieństwem, oraz wychowankami domów sierocych, na rzecz których Skibińska śpiewała. A działało się to w czasie, kiedy jeszcze w dzielnicy poznańskiej aktorów za cmentarzem grzebano! Również zgon ostatniego mohikana starej sceny wileńskiej — M. Każyńskiego (1823) uczczono uroczystym pogrzebem w katakumbach wileńskich, a jeszcze przed laty 30, garstka wilnian z Lucjanem Uziębło na czele, odnowiła tablicę grobową Każyńskiego, by pa-

nięć działacza na polu kultury polskiej nie zaginęła¹³⁾.

Życie muzyczne Wilna Bogusławskiego, Morawskiego i Każyńskich koncentrowało się głównie koło osoby d-ra Franka i teatru. Orkiestra, chór teatralny, chóry kościelne, miejscowi nauczyciele muzyki i liczni wczasy wirtuozi — chętnie nieśli daninę talentu na rzecz ubogich, chorych artystów, a zwłaszcza na rzecz T-wa Dobroczyńności, do założycieli którego już od r. 1796 należał Każyński. Na deskach starej sceny wszyscy chętnie pracowali na rzecz nędzy, wykonywując opery popositu z utalentowanymi amatorami, oratorja, koncerty i dramatyczne widowiska. To zgodne zespolenie się w pracy trwające niemal do wyjazdu Franka (1822-23) i rozproszenia młodzieży przez Nowosiliewa, ta jedność pomiędzy widzem a drużyną artystyczną, tworzyły ideał pracy kulturalnej, zgodnie z marzeniem Kamińskiego: „scena rozmawiała z sercem Narodu, dwie strony jeden węzeł koryzwały, co jedna czuła, druga miała na twarzy”.

Publiczność wileńska za dni Bogusławskiego i jego następców, (pomiędzy laty 1780—1823) tworzyła jednolity element ziemski. Odbywały się wtenczas częste zjazdy obywatelskie, doroczne festy, jarmarki, kontrakty, sejmiki, trybunały, gromadząc nietylko szaraczkową brać litewsko-białoruską, lecz i możną, choć podupadającą magnaterję. Niewątpliwie wśród nich była maxima parę widzów, którzy oglądali nietylko lepsze sceny kresowe — Nieświeżka, Słonimka, Białostocka, lecz i Drezdeńska lub nawet włoską i paryską. Nie byli to widzowie nieprzygotowani do oceny wartości sztuki i gry scenicznej. Był to właśnie czas powszech-

nego wśród inteligencji upodobania do reprezentacji scenicznych” (Kraszewski) kiedy, jak świadczy Ochocik „nie być na teatrze było nieprzyzwyczajeniem”¹⁴⁾, a zamiłowaniem do zabaw publicznych, połączonych z przedstawianiami amatorsk. wzrastało. Ziemiaństwo wileńskie zachowało swą dominującą rolę w życiu kulturalnym Wilna prawie do wybuchu Wielkiej Wojny. Oczywiście było najbardziej czynne, jednolite i uświadomione w momentach trzech katastrof politycznych, składając na ołtarz ojczyzny mienie i życie. Prawda, byli wśród nich Kosakowscy, byli karjerowicze i teherze, były kobiety które łatwo stawały się chochankami satrapów, w rodzaju Zubowa, Nowosiliewa, i t. p. Atoli rdzeń ducha tej ziemiańszczyzny był zdrowy. Ziemiańscy litewscy rozumiali potęgę kultury, rozumiali czym jest teatr w jego ówczesnej roli dziejowej, rozumiali, jaką misję pełni aktor i muzyk.

Dr. Titiw, były lekarz teatru wileńskiego, pamiętający dobrze braski sceny wileńskiej tak charakteryzuje stosunek publiczności do aktora: „Wówczas to — w okresie rządów Morawskiej (1801—1806 i 1806—11) publiczność hojnie nagradzała talent i zasługi aktorów, bo jeśli który został przywołany po odegranej sztuce, to zapewne, że zasłużył na to z przekonaniem udarowania go przez wyrzucanie na teatr przynajmniej pięćdziesiąt dukatów. Doświadczali tej laski publiczności: Hencell, Malinowski, Rogowski, Nowicki, Baranowski, Hanna Bogusławska i w. i. i.”¹⁵⁾.

Słynny komik warszawski Hemiński, uważany za Żółtkiewskiego końca XVIII w., został oceniony przez publiczność wileńską i talent swój rozwinął na deskach sceny wileńskiej „Wykonaniem swej roli w kom. Bea-

umarschais’go „Dzień pustoty”, według świadectwa samego Bogusławskiego, Hemiński do takiej wzniosłej się doskonałości, że mu przejeści podziwem wileński widowie, pierwszego w Polsce komedjowego aktora talent przyznali”¹⁶⁾. Również w „trudniejszej z dawnych francuskich Oper muzyce, jako „Rekrut” słuchacz wileński wyróżnia talent Sempickiego. Śpiewaczka Piereżyńska Franciszka „zawsze z uniesieniem od publiczności litewskiej przyjmowaną bywała”, również słynna z urodz. Jasińska (Leżańska) „zjednała najpochlebniejszej przyjęcie i była upodobana wileńskiej publiczności śpiewaczką”, a Petronela Drodowska, młodzianka grodzianka — była powszechnie lubianą za swój miły talent”¹⁷⁾. Aplauzem szczerem witane były artystki pierwszej trupy Bogusławskiego — Desznerowa, Leżańska (do ślubu) oraz sam Bogusławska i Mierzyski. Ten ostatni po wyjeździe z Bogusławskim powrócił do Wilna za którym tęsknił i pracował tu jako aktor i reżyser następnych dwu dyrekcji aż do r.1810. Jego reżyserji, według świadectwa Bogusławskiego, zawdzięcza teatr wileński swoją świętność i utrzymanie się na europejskim poziomie. Morawska jako aktorka zjednała, nietylko pięknością swą, widza wileńskiego lecz i wielostronnością talentu. Każyński świadek rozwoju ówczesnego teatru w Polsce, zwrócił na się uwagę nietylko wilnian, lecz i cudzoziemców, jako niepospolity śpiewak i aktor.

Zyciowość dla teatru i aktora za skarbowana taktem, talentem i wysoką moralnością Bogusławskiego, przekroczyła znacznie jego epokę — jako piękna tradycja. Oto np. w r. 1815 występuje młoda aktorka — debiu-

tanka, Izabella Górka, znana z popisów amatorsko-baletniczych. Gra jej podobala się publiczności, która ją „przywołała”, zarządała powtórzenia sztuki („Benon Burczymucha”) i w końcu prosiła dyrekcję by ją przyjęła na scenę zupełnie. I ta artystka, wybrana przez publiczność, poświęciła teatrowi wileńskiemu 24 lata pracy, bez przerwy dźwigając na sobie najtrudniejsze role repertuaru. A że publiczność nie omyliła się w wyborze, świadczy zajęcie się Górką Ledóchowskiej, która gościła w Wilnie przez dwa lata. Słynny fragik Werowski, filar repertuaru klasycznego w Warszawie (od r. 1815), rozpoczął swą karierę w Mińsku i Wilnie. Przyjął ją do Wilna (w r. 1820 do 1822) były witanie entuzjastycznie i długo wśród pokolenia dni filaretów przetrwała najczystsza o talencie jego pamięć. Ostatni, wybitny i rozrzucający odruch serdeczności i kultu wilnian dla talentu notują kroniki już na schyłku teatru wileńskiego — przed powstaniem. Razem z Bolesławem Leszczyńskim, stawiającym swe pierwsze kroki aktorskie w Wilnie, podobalo się publiczności jego młodzianka 19-letnia siostra Wanda, — niepospolicie utalentowana artystka. — Każde jej zjawienie się było witanie nader życiowe, jako przejaw młodego obiecującego talentu. Kiedy jednak doszło do wiadomości wilnian, że młode jej życie poważnie jest zagrożone chorobą piersiową, zarządzono składkę dla wysłania jej na południe. Niestety! Nie zdążono zapobiedz katastrofie! Nie spodzianie szybko śmierć przecięła pasmo młodego żywota¹⁸⁾.

(D. c. n.)

¹²⁾ Bibli. Un. St. Bat. „List do dworzanstwa całej prow. litewskiej”. (Unikat.)

¹³⁾ Szukałem tej tablicy obecnie — nie odnalazłem. Liczę na pomoc p. Uziębły — który, utraciwszy wzrok, poznał napisy i obrazy omackiem.

¹⁴⁾ Ochocik. Pamiętniki. T. I.

¹⁵⁾ Tibars. Rys Hist.

¹⁶⁾ Dzieła. T. IX. Str. 330—333.

¹⁷⁾ Ibidem.

¹⁸⁾ Dzieła. T. X. Str. 311. T. V.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Konferencja delegatów Izby P.-H. z prezesem Izby Skarbowej. W dniu 23-go b. m. delegacja Izby w składzie prezesa Izby p. Rucińskiego i dyrektora p. Romackiego odbyła konferencję z prezesem Izby Skarbowej w Wilnie p. Maleckim.

Na konferencji zostały omówione następujące zagadnienia. 1. Stosowanie rozłożenia na raty należności podatkowych z pobieraniem ulgowych odsetek na zwłokę i odraczanie terminów płatności na rok 1929.

Pan prezes Izby Skarbowej wydał zarządzenie podglądowym organom o przychylnym rozpatrzeniu i załatwieniu indywidualnych podań płatników, szczególnie w wypadkach poparcia należycie uzasadnionych podań przez zrzeczenia gospodarcze.

W danym wypadku ma zastosowanie okólnik M. S. o udzielanie takich informacji ustnie i jaknajkrótszych. Wyjednano zgodę władz skarbowych na szersze traktowanie powyższego określenia i na ujawnienie platinikom wszystkich informacji dostarczanych przez biura informacyjne.

Wydane zostało odpowiednie zarządzenie, Izba Przemysłowo-Handlowa zaś wezwwała zrzeczenia gospodarcze do złożenia list kandydatów.

4. O obowiązkowym zwrocie platinikom w gotówce sum przepłaconych z tytułu podatku przemysłowego.

Pan Prezes Malecki wyjaśnił, że urzędy Skarbowe w własnej inicjatywy stawiają takie wnioski we wszystkich wypadkach, kiedy platinik niema żadnych założeń podatkowych.

5. Zrewidowanie norm średniej zyskowności. Komisja odwoławcza już opracowała nową tabelę dochodowości. Tabela powyższa będzie przesłana przez Izbę Skarbową do Izby P.-Handlowej celem zaopiniowania.

Termin wcielania poborowych z cenzusem naukowym.

Wcielenie poborowych z cenzusem naukowym tak zw. jednorocznych nastąpić miało w roku bież. początkowo 15 a następnie 29 lipca. Jednakże Ministerstwo Spraw Wojskowych ze względów natury wewnętrznej, a przede wszystkim z powodu konieczności przygotowania większej ilości szkół dla podchorążych rezerwy, zdecydowało przesunąć termin wcielania ostatecznie na dzień 13 i 14 sierpnia. Terminy te obowiązują poborowych wszystkich broni z wyjątkiem tych poborowych pchoty, którzy mają z sobą odbyty kurs przysposobienia wojskowego, względnie mają zaliczoną ochotniczą służbę w czasie wojny.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w dniu wczorajszym przysłało wszystkim P. K. U. rozdzielniki poborowych do odpowiednich szkół tak, że najdalej do dnia 1 sierpnia doręcznie zostaną poborowym karty powołania, wzywające ich do stawienia się dnia 13 względnie 14 sierpnia w wymienionej karcie powołania szkole podchorążych rezerwy.

Z Powsz. Wyst. Kr. w Poznaniu. Curiosum.

Jeden z tygodników warszawskich, takich co to społeczeństwu swoim istnieniem więcej szkody niż pożytku przynoszą, zajął się Powszechną Wystawą Krajową. Ale uczynił to we właściwym sobie sposób bo po ironicznych uwagach na temat Wystawy, która jest potężna i której nie może odmówić uznania, domaga się, aby Wystawa pokazywała także „nory mieszkalne”, „blaszanki”, „chude, gnojem oblepione krowy”, „cuchnące ryśzoki”, „polamane mostki”, „złe bruki” i t. p.

Z podobnym artykułem polemizować trudno. Wystarczy chyba tylko stwierdzić, że pismo — o którym mowa — nie zrozumiało zupełnie intencji P. W. K., wedle których chodziło o przedstawienie dorobku materialnego i kulturalnego Polski w ostatnim dziesięcioleciu.

Polamane mostki, złe bruki istnieją dziś nie tylko w Polsce, ale i w innych b. wysoko cywilizacyjnie postawionych krajach, podobnie jak głupawe krytyki w rodzaju tej, którą omawiamy. Na szczęście występ warszawskiego tygodnika wobec P. W. K. jest unikatem. Powszechna Wystawa Krajowa zdoła obalić także i pod tym względem istniejące przesady, iż w Polsce nie może być jednolitej opinii.

Z CAŁEGO ŚWIATA. Najnowsze metody leczenia umysłowo chorych.

Mile zajęcia, świeże powietrze, gimnastyka, film, tenis, radio, a naderżystko indywidualna analiza stanu pacjenta, oraz uprzejme serdeczne traktowanie — oto najskuteczniejsze sposoby leczenia, stosowane w szwedzkich zakładach dla umysłowo chorych. Jest to opinia profesora V. Wigerta, świeżo mianowanego naczelnym dyrektorem Kennadsberga, wielkiego zakładu dla umysłowo chorych pod Sztokholmem. Wybitny ten lekarz jest propagatorem nowych metod leczenia obłąkanych. Dawniejsza brutalność i bezwzględność zastępuje serdeczną troskliwością i obserwacją indywidualną.

Łeż chorych leczy prostopro do był w pięknej miejscowości w zacisznych domkach, okolonych barwnymi i wonnymi ogródkami kwiatowymi. W cięższych wypadkach koniecznym jest wyrwać pacjenta z koła dręczących myśli przez ustawiczne zajmowanie czasu, lecz przedmiot zainteresowania musi się stale zmieniać. A więc chorzy mają swe kina, koncerty muzyczne, śpiewy, rajno, odczyty, kregle, tenis i t. d. Najważniejszą rolę w leczeniu odgrywa jednak słońce, świeże powietrze i gimnastyka. Pacjenci przechadzają się swobodnie w wielkim parku, otaczającym zakład — wogóle lekarze starają się, żeby mieli oni wrażenie jak największej swobody.

Profesor Wigert jako pielęgniarzek używa przeważnie kobiet, utrzymuje bowiem, że kobiety są o wiele wyższym stopniem, niż mężczyźni uzdolnione do pojmowania i przenikania świata myślowego obłąkanych.

W państwowym zakładzie dla obłąkanych pod wezw. św. Larsa pod Lundem, gdzie prof. Wigert pracował uprzednio, ilość zupełnie wyleczonych pacjentów dochodziła do 40 proc., gdy jednak wliczyć i tych, którzy po przeprowadzonej kuracji nadają się do pracy w polu i ogrodzie, cyfra ta wyniesie 70 proc. Opieka nad chorymi nie ustaje jednak z chwilą opuszczenia przez nich szpitala. Istnieją bowiem specjalne biura pomocy, zorganizowane przez prof. Wigerta i subsydiowane przez rząd. Biura te pracują w czterech miastach Szwecji. Do starczą one poleconym osobom czasowego zatrudnienia, wspierają w pierwszych usiłowaniach uzyskania pracy i nie tracą z nimi później kontaktu.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Rozprawa przeciwko b. posłowi Ulitzowi.

KATOWICE, 24-VII. (Pat.) Dzień o godz. 8.30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Ulitzowi. Przesłuchano świadka komisarsza policji Brodanowicza, który zeznał, iż św. Kneblównę starano się przy pomocy listów i obietnic posady ściągnąć zagranicą. Św. Pielawski zeznał, iż proponowano mu korzystne wyjazdy zagranicę. Poświadczenie takie; jak będące podstawą oskarżenia, wydawane miały być wedle informacji świadka przez prowincjonalne oddziały Volksbundu Poświadczenia te ułatwiały miły przekroczenia granicy polubowej.

Sw. kpt. z P. K. U. zeznał, że Bielucha był powołany do wojska, lecz karty powołania nie wręczono mu, gdyż według zawiadomienia magistratu miał on wylegnować. Wskutek tego wciągnięto go na listę dezertorów.

Następnie przystąpiono do przesłuchania znawców pisma. Obrona zgłosiła wniosek o powołanie, jako znawcy profesora uniwersytetu w Lozannie Bischoffa, oświadczając, iż znałaby przybędzie dziś wieczorem samolotem. Trybunał odczytał decyzję w tej sprawie.

Przesłuchany rzeczoznawca prof. Król powtórzył swe orzeczenie, złożone do akt, wedle którego stanowczo stwierdza, iż podpis na inkryminowanym poświadczeniu musi być uznany za własny podpis Ulitzy. Obrona szeregami pytań stara się osłabić wrażenie, wywołane przez stanowcze oświadczenie znawców.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania znawcy Kwiecińskiego, urzędnika ministerstwa komunikacji, zamieszkałego w Warszawie.

zarządziła niezwłocznie zamknięcie zbiorników gazu.

Ilość ofiar dotychczas nieznaną. Połączenie telefoniczne z miejscem katastrofy przerwało. Na szosach, wiodących do Wittenau, widać niestannie spieszące automobile straży pożarnej Wielkiego Berlina oraz karetki pogotowia.

Po dwugodzinnych nadludzkich wysiłkach udało się zlokalizować pożar, jaki wybuchł na miejscu katastrofy. Eksplozje ustały. Miejsce katastrofy przedstawia jedno wielkie rumowisko, zasiane odłamkami żelaza, szkła i muru.

Strasliwa eksplozja w fabryce tlenu.

BERLIN, 24.VII. (PAT.) W osadzie fabrycznej Wittenau pod Berlinem wydarzyła się w godzinach popołudniowych strasliwa katastrofa eksplozji w fabryce tlenu, która pociągnęła za sobą zniszczenie całego kompleksu budynków wraz z mieszkaniami. Oddziały straży pożarnej z Berlina pośpieszyły na ratunek zagrożonego miasteczka.

Wobec niemożliwości opanowania szalejącego pożaru prace ratunkowe musiały być ograniczone tylko do ochrony pobliskich fabryk i domów. Również i gazownia przedmieścia berlińskiego Tegel, oddalona zaledwie o 700 m. od miejsca wybuchu,

dalej się dziennikarzy czechosłowaccy do hotelu, a stamtąd na bankiet, wydany na ich cześć przez syndykat lotewskich dziennikarzy i literatów. Jutro czescy dziennikarze zwiędzą miasto i okolice. Na Łotwie zabawić mają do sierpnia.

Plany ożywienia gospodarczego Żydów polskich. Der Moment z dn. 23 lipca podaje w formie niesprawdzonych pogłosek wiadomości o projektowanych wielkich przedsięwzięciach, mających na celu poprawę sytuacji gospodarczej żydów w Polsce.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zaskwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia założeń podatkowych.

Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Rozprawa przeciwko b. posłowi Ulitzowi.

KATOWICE, 24-VII. (Pat.) Dzień o godz. 8.30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Ulitzowi. Przesłuchano świadka komisarsza policji Brodanowicza, który zeznał, iż św. Kneblównę starano się przy pomocy listów i obietnic posady ściągnąć zagranicą. Św. Pielawski zeznał, iż proponowano mu korzystne wyjazdy zagranicę. Poświadczenie takie; jak będące podstawą oskarżenia, wydawane miały być wedle informacji świadka przez prowincjonalne oddziały Volksbundu Poświadczenia te ułatwiały miły przekroczenia granicy polubowej.

Sw. kpt. z P. K. U. zeznał, że Bielucha był powołany do wojska, lecz karty powołania nie wręczono mu, gdyż według zawiadomienia magistratu miał on wylegnować. Wskutek tego wciągnięto go na listę dezertorów.

Następnie przystąpiono do przesłuchania znawców pisma. Obrona zgłosiła wniosek o powołanie, jako znawcy profesora uniwersytetu w Lozannie Bischoffa, oświadczając, iż znałaby przybędzie dziś wieczorem samolotem. Trybunał odczytał decyzję w tej sprawie.

Przesłuchany rzeczoznawca prof. Król powtórzył swe orzeczenie, złożone do akt, wedle którego stanowczo stwierdza, iż podpis na inkryminowanym poświadczeniu musi być uznany za własny podpis Ulitzy. Obrona szeregami pytań stara się osłabić wrażenie, wywołane przez stanowcze oświadczenie znawców.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania znawcy Kwiecińskiego, urzędnika ministerstwa komunikacji, zamieszkałego w Warszawie.

zarządziła niezwłocznie zamknięcie zbiorników gazu.

Ilość ofiar dotychczas nieznaną. Połączenie telefoniczne z miejscem katastrofy przerwało. Na szosach, wiodących do Wittenau, widać niestannie spieszące automobile straży pożarnej Wielkiego Berlina oraz karetki pogotowia.

Po dwugodzinnych nadludzkich wysiłkach udało się zlokalizować pożar, jaki wybuchł na miejscu katastrofy. Eksplozje ustały. Miejsce katastrofy przedstawia jedno wielkie rumowisko, zasiane odłamkami żelaza, szkła i muru.

Strasliwa eksplozja w fabryce tlenu.

BERLIN, 24.VII. (PAT.) W osadzie fabrycznej Wittenau pod Berlinem wydarzyła się w godzinach popołudniowych strasliwa katastrofa eksplozji w fabryce tlenu, która pociągnęła za sobą zniszczenie całego kompleksu budynków wraz z mieszkaniami. Oddziały straży pożarnej z Berlina pośpieszyły na ratunek zagrożonego miasteczka.

Wobec niemożliwości opanowania szalejącego pożaru prace ratunkowe musiały być ograniczone tylko do ochrony pobliskich fabryk i domów. Również i gazownia przedmieścia berlińskiego Tegel, oddalona zaledwie o 700 m. od miejsca wybuchu,

dalej się dziennikarzy czechosłowaccy do hotelu, a stamtąd na bankiet, wydany na ich cześć przez syndykat lotewskich dziennikarzy i literatów. Jutro czescy dziennikarze zwiędzą miasto i okolice. Na Łotwie zabawić mają do sierpnia.

Plany ożywienia gospodarczego Żydów polskich. Der Moment z dn. 23 lipca podaje w formie niesprawdzonych pogłosek wiadomości o projektowanych wielkich przedsięwzięciach, mających na celu poprawę sytuacji gospodarczej żydów w Polsce.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zaskwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia założeń podatkowych.

Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

Wielki dramat obywatelowy, malujący piękno nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada. Uroczą Suzy Vernon jako najpiękniejszą kochankę. Posagowy Olaf Fjord jako „Ten trzeci”, demoniczna Ruth Weyer jako współż. Żona i H. Edwards zdradzony mąż. Nadzwyczajnie sensac. erotyczne. Wspaniała wystawa. Seansy o 4, 6, 8, 10, 12.

„Zachód słońca”. Nad programem: „Niezwydziona flota”. Następnym programem: „Dzielnica Harby”.

„SZKOŁA PARYSKA”. Nad programem: „Stary ale Jary”. Następnym programem: „Dzielnica Harby”.

„ŻONY SZALONE”. Fascynujący film na czasie!

Wielki dramat obywatelowy, malujący piękno nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada. Uroczą Suzy Vernon jako najpiękniejszą kochankę. Posagowy Olaf Fjord jako „Ten trzeci”, demoniczna Ruth Weyer jako współż. Żona i H. Edwards zdradzony mąż. Nadzwyczajnie sensac. erotyczne. Wspaniała wystawa. Seansy o 4, 6, 8, 10, 12.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni w Wilnie! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej ze zło- tej serii „grupy wielkich gwiazd ekranu” reżyserji Turzanskiego i Taylora. W rolach główn. genialny tragic świata John Barrymore i uroczą Camilla Horn. Dzieje prostego chłopca, który zakochał się w dumnej księżniczce, córce generała. Jego przeżycia przed wojną, w czasie wojny, podczas i po rewolucji.

Dziś! Wznowienie najistotniejszego polskiego arcydzieła w nowym opracowaniu literackim, według scenariusza dramatu i noweli Józ. Rejzyskiego. Tajemnica Przystanku Tramwajowego. W rol. główne: najulubieńsza artystka filmu i sceny polskiej Jadwiga Smosarska, słynny K. Junosza-Stępski, Józef Węgrzyn i inni. Nad program: arcywesoła komedia w 2 akt. p. t.: Ach ten Banan.

Reklama jest dźwignią handlu! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Wielki dramat obywatelowy, malujący piękno nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada. Uroczą Suzy Vernon jako najpiękniejszą kochankę. Posagowy Olaf Fjord jako „Ten trzeci”, demoniczna Ruth Weyer jako współż. Żona i H. Edwards zdradzony mąż. Nadzwyczajnie sensac. erotyczne. Wspaniała wystawa. Seansy o 4, 6, 8, 10, 12.

OWIES czysty, wyborowy na pasze poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna 11-a. 2055 5

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 9 sierpnia r. b. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego około: 2500 ton starych szyn normalnotorowych, zdatnych do celów budowlanych, 2600 „ starożytnych szyn normalnotorowych 344 „ złomu szyn waktorowych.

Warunki przetargu i informacje Wydział Zasobów (III piętro pok. 38) w dni urzędowe od 12 do 13 877.VI 1970 0

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ” WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Wielkie wystawy Budownictwa okręgowego, portowego, wodnego i t. p., rybołówstwa, lotnictwa, sportu wodnego, propagandy turystycznej, która odbywa się w GDAŃSKU, w Hall Targowej (1 minuta od Domu Polskiego) aż do dnia 11 sierpnia r. b. Otwarta od 9 rano. Stowarzyszenia i szkoły otrzymują ulgi przy wejściu. 50% zniżka kolejowa w drodze powrotnej. 2039-8

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27 lipca 1929 r. o godzinie 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zaskwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia założeń podatkowych.

Zaznacza się, że od nabywców z licytacji broni myśliwskiej wymagane będzie posiadanie pozwolenia na broń.

Magistrat m. Wilna.

KRYNICA. Dr. Stanisław Lewicki ordynuje w sezonie letnim i zimowym dom pod „TRĄBKĄ”.

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20.

Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości.

LEKARZE

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCYZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicz 4 tel. 1090. W. Z. P. 73

DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER CHOROBY WENERYCYZNE i SKÓRNE

Elektroterapia, Diatermia, Słońca górskie, Sollux. 1520

Mickiewicz 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9-2 i 5-7

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21. Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narzędzia moczow. wych. Elektroterapi.

(Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narzędzia moczow. od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. w wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżenie miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

